

HISTORYCZNA WIZYTA

Za kilka tygodni gościć będziemy w Brazylii Prymasa Kościoła Jego Eminencję Ks. Józefa Glempa, biskupa Metropolity Warszawskiej i Warszawskiego. Jako jeden z najbliższych współpracowników św. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jest kontynuatorem jego dzieła w dzisiejszych tak trudnych czasach naszej Ojczyzny.

Ksiądz Prymas urodził się 19 grudnia 1929 roku w Inowrocławiu, jako syn Kazimierza i Salomei z Kosmiczkiej. Ojciec Józef pracował w fabryce w Inowrocławiu, był powstańcem wielkopolskim. W 1950 roku. Lata okupacji Józef Glemp spędził w rożnym Rycerzowie, pracując jak i reszta rodzeństwa w przemyśle na roli u gospodarza Niemca.



Po oswojeniu terenów Kujaw w roku 1945 rozpoczął naukę w gimnazjum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu, gdzie ukończył maturę w 1950 roku. Studia seminaryjne rozpoczął w Gnieźnie, przez jeden rok studiował w Seminarium Duchownym w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Franciszka Jedwabskiego, sufragana poznańskiego (współprzełożony był aresztowany) 25 maja 1956 roku.

Najpierw duszpasterzował w Mogilnie, następnie był kapłanem zakładu dla dzieci nieuleczalnie chorych, prowadzonego przez Siostry Dominikanki. Katechizował dzieci okolicznych wsi i uczył religii w karnym zakładzie dla nieletnich w Gnieźnie. Następnie placówki to kapelania Siostr Sacre Coeur w Polskiej Wsi, wikariat w Wągrowcu, oraz nauka religii w Seminarium Pedagogicznym w Miasteczku Krajeńskim.

W roku 1958 wyjechał na studia specjalistyczne do Rzymu. Tam ukończył na Uniwersytecie Laterańskim doktorat z teologii. Uczył się także na Wydziale Teologii i Liturgiki Gregoriańskim i przy Kongregacji Soborowej. Odbił także w Rzymie i w Warszawie studia teologiczne z zakresu prawa kanonicznego. Jest autorem wielu prac z dziedziny teologii i historii Kościoła.

W roku 1964 wrócił do kraju i pracował w Gnieźnie jako sekretarz kancelarii Wyższego Prymasowskiego Seminarium Duchownego, jako notariusz Kurii Metropolitalnej i w Trybunale Metropolitalnym. Był wykładowcą dokumentów soborowych.

W roku 1967 przechodzi do pracy w Sekretariacie Prymasa w Warszawie w charakterze referenta, pełniąc również funkcję kapelana Księstwa Prymasa na archidiecezji warszawskiej. Pracuje również naukowo na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Prowadzi pracę duszpasterską przy kościele świętego Marcina, jest sekretarzem dla Instytutu Teologicznego w Rzymie i członkiem Komisji Episkopatu dla reformy prawa kanonicznego. Jest autorem wielu prac z dziedziny teologii i historii Kościoła.

1 marca 1978 zostaje mianowany przez Ojca świętego Jana Pawła II ordynariuszem diecezji Warmińskiej. Sakrę biskupią otrzymał z rąk Prymasa Stefana Wyszyńskiego przyjmując 21 marca 1978 roku. 29 kwietnia tegoż roku odbył się Jego uroczyste ingres do katedry św. Jakuba w Olsztynie, a 6 maja 1978 roku w Bazyliki Fromborskiej. Jako hasło obrał sobie: “Caritate in iustitia” — pełnić miłość w sprawiedliwości.

W październiku 1978 roku, został Przewodniczącym Komisji Episkopatu “Iustitia et Pax”. Jest członkiem Komisji Episkopatu do spraw duszpasterstwa ludzi pracy. Jest także członkiem Komisji Episkopatu do spraw duszpasterstwa młodzieży. W ramach diecezji warmińskiej erygował nowe parafie, dał impuls procesowi beatyfikacyjnemu kardynała Stanisława Wyszyńskiego, otworzył Synod diecezjalny, sprowadził relikwie świętych do Diecezji Warmińskiej.

Ks. Arobykup Kardynał Glemp jest osiemdziesiątym biskupem metropolita gnieźnieńskim, dwunastym arcybiskupem metropolita warszawskim, pięćdziesiątym biskupem metropolita polskiego.

W tym numerze.

Ks. Benedykt Grzymkowski

Ambasada USA w Watykanie

Stany Zjednoczone i Watykan (rozumiany jako państwo i nie jako Stolica św., centrum Kościoła Katolickiego) wznowiły po 117 latach stosunki dyplomatyczne na szczęblu ambasady. Decyzja Reagana i Jana Pawła II będzie zatwierdzona przez Senat, który w roku 1952, w czasach prezydenta Trumana odrzucił podobną propozycję.

Historia stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi przechodziła przez różne fazy. Ponad stuletnia nieobecność ambasadora amerykańskiego w Watykanie była skutkiem zawieszenia stosunków dyplomatycznych z powodów niezrozumiałych dla mentalności dzisiejszej.

W ostatnich czasach Roosevelt i później Nixon utrzymywały w Watykanie osobistego przedstawiciela podczas gdy w Waszyngtonie przebywał delegat papieski bez statusu dyplomaty.

Prawdę mówiąc stan taki był nienormalny. Watykan jak i Stany Zjednoczone stanowią bowiem dwie potęgi. Jedna w sferze duchowej a druga w materialnej, mające zbliżone cele w utrzymywaniu i rozwoju struktur społeczeństw wolnych i otwartych na prawdziwe walory zapewniające wolność i dobrobyt tak duchowy jak i materialny.

Nowa propozycja Reagana spotkała się z ostrą krytyką ze strony przedstawicieli innych wyznań. Protest ten jednak nie ma podstaw prawnych a to z uwagi na separację wyznań od państwa jak również ze względu na prawo umożliwiający utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z niezależnym państwem a takim jest Watykan.

William Wilson, osobisty przyjaciel prezydenta, nawrócony katolik i nowy ambasador, oświadczył, że “decyzja Reagana uznaje oficjalnie stan, który już istniał nieoficjalnie od roku 1939”.



Władze Białego Domu gościły niedawno premiera chińskiego ZHAO ZIYANG, by uczcić oficjalnie nawiązanie stosunków dyplomatycznych USA — Chiny. Stosunki te mają się zacieśnić dzięki wizycie prezydenta Reagana w Chinach wyznaczanej na kwiecień bieżącego roku.

PMDB rozpoczęła kampanię

Opozycyjna partia PMDB rozpoczęła już kampanię o bezpośrednie wybory na prezydenta. We wszystkich stolicach odbędzie się wiece na ten temat, z tym dodatkkiem, że głosy odda się podczas wiece będą zebrane w odpowiednich urnach. Jeden z pierwszych wiecew PMDB odbył się 12 stycznia w Kurytybie z udziałem gubernatorów tej partii jak np. José Richa, Tancredo Neves, Franco Montoro, naczelnego szefa partii — Ulisses Guimarães itp. Wiece w Kurytybie zgromadziły ponad 40 tysięcy osób m. in. obecni byli członkowie innych partii opozycyjnych. Mimo ognistych przemówień — utrzymać ogólny ład i porządek z udziałem lokalnych władz bezpieczeństwa. — Wiece gigant z udziałem lokalnych władz bezpieczeństwa odbędzie się 25 stycznia w São Paulo. Gubernator Montoro spodziewa się zgromadzić na głównym placu stolicy (Santa Sé) ponad 100 tysięcy uczestników.

◆ SZTOKHOLM — W stolicy Szwecji odbywa się konferencja o rozbrojeniu z udziałem 35 państw. Najważniejszym wydarzeniem tej konferencji były przemówienia sekretarza USA Shultza oraz kanclerza ZSRR — Andrieja Gromyko. Trudną jest rzeczą dojść do ugody między Zachodem i Wschodem.

Ważne Wydarzenia

◆ WARSZAWA — Maciej Szczepański, były dyrektor radia i telewizji PRL, skazany został przez sąd na 8 lat więzienia za korupcję i przywłaszczenie sobie dobra publicznego. Jak wiadomo, Szczepański został pozbawiony swego stanowiska w 1980 roku.

◆ WASZYNGTON — Pentagon przygotowuje test z nową bronią antysatelitką. Podobną bronią ZSRR już posiada. Instalacja rakiet amerykańskich Pershing II i Cruise w RFN i Anglii sprawiły to, że Moskwa ustawi swe rakiety w NRD i Czechosłowacji.

◆ PEKIN — Półroczna kampania przeciw przestępstwom spadła w Chinach o 42 procent. W tym okresie pozabawiono życia 5 tysięcy zbrodniarzy a ponad 50 tys. wysłanych zostało do obozów rehabilitacyjnych.

◆ LONDYN — W zagranicznych kołach dyplomatycznych utrzymuje się opinia, że następcą Andropowa ma być Dmitrij Ustinow — minister obrony ZSRR — którego prestiż wzrósł znacznie w ostatnich czasach. Andropow od czasu objęcia rządów posłał na emeryturę 17-tu ministrów.

Stanowisko partii PDS

Nelson Marchezan — lider partii PDS w Federalnej Izbie Deputowanych — jest przekonany, że na konwencji tej partii wyszyscy kandydaci na prezydenta przjdą przez bardzo wymagający test, który będzie miał na celu zredukować liczbę kandydatów do dwóch osób. Inaczej mówiąc — kandydaci zajmujący trzecie lub czwarte miejsce podczas konwencji partyjnej będą zmuszeni oddać swe głosy na jednego z dwóch pierwszych kandydatów. W wypadku 3 lub więcej kandydatów Marchezan przyjmuje ewentualność interwencji Prezydenta Figueiredo, by wyjść z impasu. Wprawdzie Paulo Maluf posłada aktualnie 35-40 procent członków konwencji partyjnej. Do decydującej jednak konwencji partyjnej sytuacja poszczególnych kandydatów może ulec wielkiej zmianie.

PULK. STANISŁAW KOSZUTSKI

WSPOMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK DYWIZJON SZKOLNY

55)

Zatrząst się pontonowy most pod polskimi czolgami i na drugiej stronie przywitały nas ruiny niemieckiego miasta, strzaskanego przez lotnictwo i alianckie działa. Przywitał nas również na drugim brzegu dowódca Brygady Franek Skibiński nowo skomponowaną piosenką "Za Ren":

"Za Ren, hen precz!
Już gotów mój sherman,
Niech zdrzyci zły German
Shermanie się wlecz.
Za Renem, za Renem,
Cóż wabi za Renem?
Nie będzie tam franka,
Marka twa wybranka,
Cóż wabi za Renem?
Nie będzie tam dziew,
Więc po cóż blagować,
Nie wolno już nam!

Piosenka była całkiem a propos, tak co do ceńsionego franka belgijskiego jak i do powolności naszego czolga Shermana, ale na temat dziew to Franek Skibiński proroczo nie zrobił. Nawet zupełnie odwrotnie. Nie przewidział bowiem on, że Dywizja wkrótce nie tylko że "się sfraternizuje" — ale "obabi", jak żadne inne wojsko świata. Nie tylko przez wcielenie do swych szeregów nowej dziewczęcej czy też dziewczęcej formacji ale przez setki romansów i małżeństw, które powlokły się na naszym pancernym ogniu.

A wszystko zaczęło się bardzo wzniośle, bohatercko, niezwykle wzruszająco i patriotycznie. A wszystko przez 2-gi pułk pancerny i w szczególności przez podporucznika Papée... A było to tak:

W kilka dni po przejściu Renu i rozpoczęciu działań ofensywnych, weszliśmy znów do pld. wsch. Holandii. Tu prowadząc wojnę z kanałami i zniszczonymi przez Niemców mostami 2-gi pułk pancerny dotarł do miejscowości Ter Apel w składzie 3 czolgów dowódcztwa pułku, 3 scout-carów i 2 motocyklistów. Reszta pułku gdzieś przepadała. Jeden szwadron był przydzielony do Brygady Strzelców, jeden ugrzązł w błocie i był spóźniony, a wreszcie ostatni idący razem z dowódcztwem, ale po innej niż my osi, dotarł do Ter Apel, ale nie było z nim bezpośredniej styczności wskutek zerwanego mostu na kanale. Jeden ppor. Papée z tego szwadronu przeprowadził się do dowódcztwa i zaczął biedę.

Myszukając w sobie wiadomym celu między Holendrami, Papée dowiedział się że około 10 km od Ter Apel, gdzieś już w Niemczech, znajduje się jakiś obóz koncentracyjny czy też jeniecki.

Trzeba powiedzieć że Ter Apel leży we wschodniej Holandii, tuż nad granicą Niemiecką, tak że kilka domów znajduje się już po drugiej stronie i ludność komunikuje się swobodnie między sobą. Trzeba również dodać że Papée był ranny w sierpniu w Normandii i że przeleżał kilka miesięcy w szpitalu. Powróciwszy niedawno do pułku, nie wyżyty jeszcze, jak inni, bojowo, był pełen żądz przygody i szukał guza.

Usłyszawszy wiadomość o mitycznym obozie koncentracyjnym, przyleciał podniecony do mnie, sądząc że tylko czekam na to, aby podjąć za jego namową, nową wyprawę Krzyżową wyzwalania uciemięzonych.

"Idź do diabła" — usłyszał zamiast oczekiwanego entuzjazmu — "jakiś" obóz. Gdzieś niedaleko stąd. Ktoś ci powiedział. To nie jest żadna wiadomość, na której podstawie można awanturować się bez specjalnych rozkazów. Ja o tym w ogóle słyszeć nie chcę" — powiedziałem i dodałem:

(c. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

FRANCJA:

PO ŚMIERCI JERZEGO GORECKIEGO, PRAWNKA ADAMA MICKIEWICZA
W Paryżu zmarł jesienią i został pochowany na cmentarzu w Montmorency Jerzy Gorecki, wnuk najstarszej córki Mickiewicza, Maril oraz malarza Tadeusza Goreckiego, syna znanego poety i bajkopisarza Antoniego Goreckiego. Urodzony w roku 1904 Jerzy Gorecki był dziennikarzem pisującym pod pseudonimem Armand Avronsart. Po śmierci ojca Ludwika, lekarza-okulisty stał się spadkobiercą najobszerniejszej kolekcji mickiewiczowskiej, jaka, w niczym nie uszczuplona, znajdowała się do ostatnich lat w rękach prywatnych. W latach wojny i okresie powojennym pleczołowicie ją przechowywał do czasu, gdy w r. 1978 została ona zakupiona w całości przez Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

Mickiewicziana znajdujące się w tej kolekcji dostały się Marii Mickiewiczównie po ojcu Adamie, dołączone do nich księgozbiór i przedmioty, które Tadeusz Gorecki odziedziczył po ojcu Antonim i które zebrał sam. Zbiory te powiększały się przez przeszło stułecia, stąd obszerna ta kolekcja (mickiewicziana oglądać dziś można na stałej wystawie mickiewiczowskiej w Muzeum Literatury) zawierała m. in. obrazy wielu znakomych malarzy, wśród nich duży zbiór rysunków i obraz Tadeusza Makowskiego zaprzyjaźnionego blisko z domem Ludwika Goreckiego.

Jerzy Gorecki, aczkolwiek nie znał języka polskiego, był kopalnią wiadomości rodzinnych, pamiętał doskonale o powieści swej babki Marii zmarłej w 67 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, 26 listopada 1922 r. Napisał wspomnienia o najbliższej rodzinie, które drukowane będą w "Blok-Notizie Muzeum Literatury". Postawił dwóch synów: Gilles, ur. w roku 1934, jest ojcem syna Romana ur. w r. 1968; zaś Joel, ur. w r. 1936 ma siedemnaścioletniego syna Grzegorza, piętnastoletniego Tomasza i dziesięcioletnią Marię-Elizę. Dzieci i wnuki Jer-

zego Goreckiego są — jak się zdaje — jedynymi żyjącymi dziś potomkami Adama i Celiny Mickiewiczów.

USA:

A JEDNAK —
Rzadko można cieszyć polskie serce niepejoratywnymi wspomnieniami w amerykańskiej prasie, traktującymi o wyczynach naszych Rodaków z nad Wisły, które były godnymi wpisania w karty historii, przynajmniej — historii prasy. Czytało się coprawda o tym i owym, ale w większości wypadków były to opisy afer, których autorami byli ludzie niezbyt — ze społecznego punktu widzenia — interesujący, ze nie wspomnę tutaj przypadku pewnego ex-"Pasterza", nagminnie robiącego machlojkę ze społeczną forszą, za co — nota bene — docekał się sprawy sądowej i został nawet skazany na ileś tam tysięcy grzywny i dwuletnią karatekę.

Prawdziwą zatem satysfakcją był dla mnie artykuł opublikowany w "Chicago Tribune", którego autorem jest znany w Chicago specjalista w przedmiocie ekonomii, David Ibata. Pan Ibata z aprobatą, a nawet — powiedziałbym — zdumieniem, analizuje pewne przedsięwzięcie inwestycyjne, jakiego podjęło się naszych dwóch Rodaków: p. Jerzy Kozłowski — przemysłowiec i p. Kazimierz Krasuski — inżynier architekt.

Autor artykułu, zatytułowanego "New existence for old hotel" (przetłumaczmy to na: "Nowe życie starego hotelu") z niekłamany wręcz uznaniem podnosi rzutkość i śmiałość realizacji projektu Jerzego Kozłowskiego, który wykorzystując pieniądze indywidualnych inwestorów, podjął się nie lada zadania: przerobienia 90-cio mieszkanikowego hotelu, starego i wyjątkowo zaniedbanego, w nowoczesny, w pełni wypożyczony budynek mieszkalny.

Wbrew przepowiedniom sceptyków, całe przedsięwzięcie jest już sfinalizowane: budynek, o którym tutaj mowa, jest już w 100 procentach zasiedlony i — trzeba to podkreślić — 75 procent jego mieszkańców stanowią — Polacy.

Następnym wielomilion-

wym projektem Jerzego Kozłowskiego, projektem nadającym się już w całości do realizacji, jest zabudowa piętrowego budynku mieszkanikowego nad jeziorem i adaptacja do potrzeb kalmajnych.

Wodolubny

W. BRYTANIA:

PRASA ANGIELSKA O KOGOSOWSKIM
"Sunday Telegraph" poświęcił pochlebny artykuł w sprawie działalności artystycznej młodego polskiego artysty Alana Kogosowskiego. Dał on recital fortepianowy w kościele św. Fiaczka w POSKU w Londynie, na pomocy dla Polski, organizowanej przez organizację w Polsce.

Korespondent angielski z Kogosowskim chwalił go wiecej i rok na szereg w języku Chinka, jako mądry wyraz ducha polskiego. Ma zamiar również w części swych przyszłych chodów celem propagandy ratywnej akcji pomocy lakom w kraju.

Artykuł podaje kilkutów z życia pianisty, w roku 13 lat wystąpił publicznie w Ameryce, w 3 lata potem otrzymał stypendium w Londynie i Paryżu. Po reżisierze Wigmore Hall w 1971 "Daily Telegraph" pisał o go "zdumiewającej historii

W. BRYTANIA:

KOLEGIUM PLATERA

Kolegium Platera pomyślano jako Katolickie Kolegium Ludzi Pracy jest szkołą zadaną z uniwersyteckim fordkim i jest jedynym rodzajem na świecie. Ks. Karol Plater, którego rodzina pochodziła z był pionierem rolnictwa specjalną uwagę poświęcał naukom społecznym i katolickiego. Z tych nań zrodziła się idea kolegium dla pracujących mężczyzn i kobiet mieszkających w Kolegium Platera. Daniem kolegium jest kształcenie akademickie (choćby część byłych studentów ma wspaniałe osiągnięcia i nie ma w randze kapitału intelektualnego i finansowego) i w ramach kolegium Platera jest wysoki poziom nauki. Kolegium Platera jest wszystkim kształceniem kłych ludzi bez poprawy wyższych studiów, do wyższej pracy i przynajmniej w dziedzinie politycznej, związków zawodowych, edukacji itd.

Dzisiaj Kolegium Platera ma ponad 80 studentów wielu stron świata. W rzeczywistości jest jedynie polityczne. Pełny akademicki tryb trwa dwa lata, ale studenci są przyjmowani 1 rok. Polacy są mile widziani w Kolegium Platera, ni w Kolegium Platera, gołnie z powodu ich słabszej wyprawy. Wiek studenów wynosi od 21 do 60 lat. Studenci przyjeżdżają z różnych warszawskich i z różnych krajów. W Kolegium Platera wszyscy czują się dobrane. Zasadnicze wymagania wiane kandydatom: być szczerymi chrześcijańmi, okazywali w przeszłości pomoc bliźnim, musi być dorosłi i mieli przynajmniej edukację z powodu ich wykształcenia, musi być pomocne dla bliźnich samych.

DZIAŁ POETYCKI

Marek Skwarnicki

HYMN O MIŁOŚCI

Za mało kochałem Cię, Panie,
i nadal Cię kocham za mało.
Ty jesteś światłem światła,
ziemi promienną chwałą.
Ty jesteś jak powiew trze,
które mi daje życie.
Jesteś wiatrem nadziei,
co budzi mnie o świcie.
Tęsknię za Tobą, Boże,
pragnę Ciebie jak ziemia.
Odkryłem Twoją miłość
w niepojętych przestrzeniach.
Idę ku Twoim daniom
tak jak brat mój Franciszek.
Pokochałśmy Ciebie,
jak strumień kocha ciszę.
Jak woda kocha ciszę,
jak sen mituje ciału,
tak ja mituję Ciebie.
Ale zawsze za mało.

SANGUSZKOWIE

KSIĄŻE ROMAN — SYBRAK — 1800 - 1881



Roman Stanisław Lubartowicz Sanguszkowski urodził się w...

W roku 1820, na wyraźny rozkaz cara Aleksandra I, został...

4 maja 1829 roku ożenił się z Natalią Potocką, panną uro...

Młody wdowiec wpadł w rozpacz, rodzice obawiali się aby...

W rzeczywistości nazwisko nie zostało zmienione a...

W tym samym punkcie oskarżenia była sprawa zmiany naz...

W rzeczywistości nazwisko nie zostało zmienione a...

W tym samym punkcie oskarżenia była sprawa zmiany naz...

W rzeczywistości nazwisko nie zostało zmienione a...

W tym samym punkcie oskarżenia była sprawa zmiany naz...

W rzeczywistości nazwisko nie zostało zmienione a...

KUCHENNE PORZĄDKI

Niestety, musimy je robić. A skoro musimy — skorzystajmy z doświadczeń i już wypróbowanych przez innych sposobów usprawnienia tych niezbyt lubianych czynności domowych.

W wielu przypadkach uniwersalnym środkiem czyszczącym jest ocet. Myjemy nim: — lodówkę i puszkę na chleb; — miedziane i mosiężne rondle przetrzeć szmatką zmoczoną w gorącym occie.

Od czasu do czasu zagotować wodę z octem w naczyniach aluminiowych — odzyskują blask. Aby usunąć kamień z czajnika, trzeba w nim ugotować obierki z ziemniaków.

Szklanki czy garnuszki, na których powstaje z czasem brązowy osad po herbatce, najlepiej myje się solą; podobnie z butelkami dla niemowląt — nasypać soli, wyszorować specjalną szczoteczką i dokładnie wypłukać.

Nieprzyjemna won tłuszczu rozlanego na płytę kuchenną (palnik gazowy, spód piekarnika) zniknie, gdy to miejsce posypiemy solą.

W KÓŁKU RODZINNYM

Jak realnym bytem jest dla ciebie Bóg?

Kiedy pewien amerykański rabin zapytał niegdyś Einsteina: "Czy wierzy pan w Boga?" — usłyszał w odpowiedzi: "Wierzę jak Spinoza w Boga, który jest dostrzegany w porządku i harmonii tego, co istnieje".

A jakie wyobrażenie o Bogu miał ten holenderski filozof pochodzenia żydowskiego, żyjący w XVII wieku? Krótko mówiąc, Spinoza uważał, iż "wszystko co istnieje, jest częścią Boga; z kolei Bóg jest we wszystkim, co istnieje". Był zdania, że "całkiem dosłownie w Bogu żyjemy i poruszamy się w Nim egzystujemy". Ale jak realnym bytem był taki Bóg dla Spinozy i Einsteina?

W najlepszym razie był dla nich tylko bogiem panteistycznym. Jak to rozumieć? Otóż termin "panteizm" złożony jest z dwóch słów o znaczeniu: "wszystko" i "bóg", określa on zatem "doktrynę utożsamiającą Boga z siłami i prawami wszechświata".

Nie ma wątpliwości co do tego, że wszechświat, "księga natury", wyjawia dużo o Bogu. Aby jednak Bóg był dla nas kimś naprawdę realnym, potrzebujemy o Nim znacznie więcej wiedzy niż to, co poznamy w wyniku obserwowania wszechświata. Potrzebna jest nam Boskie objawienie. Słusznie napisano: "A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli?" (Rzym. 10:14). Nowy Przekład: A Bóg w swej miłości, mądrości i sprawiedliwości dał nam takie objawienie, czyli swoje Słowo, Pismo święte. Dzięki temu wiemy, nie tylko, że jest wielka Praprzyczyna, ale także możemy poznać Jego przymioty; że ma nieograniczoną moc i mądrość, jest nieskończenie prawy i sprawiedliwy, jak również jest uosobieniem miłości. Ponadto z Jego Słowa dowiadujemy się o Jego zamierzeniach — Rodz. (1 Mojż. 18:14); Powt. Pr. (5 Mojż.) 32:4; Izaj. 45:23,24; Rzym. 11:33-35; 1 Jana 4:8 — BT.

KUCHNIA POLSKA

SALATKA Z PIKLOWANYCH BURAKÓW

- 1/4 filiżanki zimnej wody
- 1 paczka żelatyny
- 1 filiżanka wrzącej wody
- 3/4 filiżanki zimnej wody
- 1/4 filiżanki soku pomidorowego
- 1/2 łyżeczki soli
- 1/2 łyżeczki soku cebulowego

Opłukać żelatynę w zimnej wodzie (ówierć filiżanki) i następnie dodać wrzącą wodę i 3/4 filiżanki zimnej wody, sok pomidorowy, sól i sok z tartej cebuli. Do odpowiedniej formy wlać odrobine masy żelatynowej i gdy masa ochłodziła, umieścić cieniutkie plasterki osączonej piklowanych buraków. Przekładać, aż wszystkie żelatyna i buraki zostaną zużyte. Następnie wstawić do lodówki, zamrozić i wyjąć na listkach świeżej salaty.

Uśmiechnij się...

- Jutro jest rocznica naszego ślubu — mężusiu! Jak ją uczymy, — Może minutą milczenia?...
- Prelegentka na wiecu kobiet: — Proszę mi powiedzieć, gdzie byłby mężczyźni, gdyby nie my. — W raju! — słyż się głos z sali.
- Oświadczyć! Znowu przyszedłeś do szkoły bez zeszytu. Widziałeś ty kiedy żołnierza, który idzie na wojnę bez tornistra i karabinu? — Tak, panie porzce. Taki żołnierz nazywa się generał.

INDICADOR PROFESSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pers. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze
Rua Emiliano Perneia, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ELIMAR SZANIAWSKI
Causas cíveis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
Direito do Trabalho e Direito Administrativo
Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Itucas
80.000 CURITIBA — PARANÁ

COMEÇA A RENASCER A PASTORAL DA JUVENTUDE

Foi dado um grande passo para um renascimento e renovação na Pastoral da Juventude no Brasil com a realização do 4º Encontro Nacional da Pastoral da Juventude, em Brasília, 25 a 30 de novembro de 1983, com 45 participantes, 3 bispos, 16 padres, 2 religiosos e 24 jovens (15 rapazes e 9 moças), dos 14 Regionais da CNBB.

O objetivo foi o de lançar um processo de aprofundamento e fortalecimento da PJ no Brasil.

Cada Regional relatou suas dificuldades, causas, conquistas e pistas para o futuro. Destes relatórios surgiram temas, que foram agrupados por Bloco de Regionais, de cuja discussão identificaram seis questões nacionais de PJ:

1) articulação e conjuntura eclesial; 2) metodologia; 3) formação e militância; 4) projeto global da PJ e esclarecimento da terminologia; 5) espiritualidade; 6) opção pelos pobres, jovens das classes populares e PJ da classe média.

Estes problemas foram discutidos em grupo e plenário, levantando preocupações pastorais, que levaram a três prioridades:

1º) Pastoral de Juventude por classes sociais; 2º) Formação Integral e Metodologia; 3º) Organização, Articulação e Coordenação. Cada prioridade tem polí-

ticas e estratégias, escolhidas e assumidas em plenário.

Foi eleita uma Equipe Nacional de Coordenação da PJ no Brasil, delegada a fim de preparar um subsídio para as bases aprofundarem as prioridades, enviando suas propostas para serem tabuladas pela Equipe Regional. Com as sugestões dos Regionais, será montado o 5º Encontro Nacional de PJ, marcado para 2 a 8 de dezembro de 84, em local a ser determinado.

No próximo encontro nacional, será preparado o Ano Internacional da Juventude — 1985. Os jovens encaminharão à CNBB o pedido para que "Juventude" seja tema da Assembleia dos Bispos em 85. Discutiram um documento, enviado a Bogotá, que servirá para o texto-de-trabalho no próximo Encontro Latino-americano, a se realizar no final de julho de 84. Foi cancelado o Encontro Nacional de Assesores da PJ, para que seja organizado nos Regionais.

O encontro foi coordenado por quatro jovens, eleitos no início, com assessoria de Pe. Jorge Boran e D. Aloísio Sinésio Bohn. Além de D. Sinésio, participaram D. José Rodrigues de Souza, Bispo de Juazeiro, Bahia, e D. Alcimar Caldas Magalhães, Bispo de Imperatriz, Maranhão.

PROGRAMA RADIOFÔNICO SOBRE MARIA

O programa radiofônico "Do Jeito de Maria", uma realização dos Irmãos Maristas e da UNDA-Brasil, deverá ser levado ao ar diariamente, nas 122 Emissoras Católicas do Brasil.

A Congregação dos Irmãos Maristas, querendo promover um aprofundamento da devoção a Nossa Senhora, escolheu o rádio como veículo. A UNDA-Brasil estudou o projeto apresentado, achou-o viável e, uma vez aprovado, está em vias de realização. Em outubro p.p. foram entregues às Emissoras de rádio 24 programas gravados, para serem transmitidos. A programação começará a 25 de março próximo.

A UNDA-Brasil e aos Irmãos Maristas caberá a responsabilidade de montar o programa e enviá-lo às Emissoras Católicas que se encarregarão de levá-lo ao ar diariamente. As Emissoras não terão ônus algum a não ser a cessão do horário e poderão comercializar o programa "Do jeito de Maria", na sua praça comercial.

A realização do programa de 5 minutos diários está a cargo do Irmão José Milson, da Província do Brasil-Norte.

Liturgia de Rádio e TV

"Assembleia na Liturgia de Rádio e TV" será o tema do 5º Encontro Nacional de Liturgia de Rádio e Televisão, a realizar-se em São Paulo, de 19 a 22 de julho próximo.

O Encontro destina-se a Sacerdotes, Religiosos e Leigos que integram as Equipes Responsáveis pela preparação das Missas de Rádio e Televisão. O tema "A Assembleia eletrônica" vem despertando enorme interesse em todos os níveis, pela penetração crescente que as Missas irradiadas e televisadas vêm tendo nos lares e instituições de norte a sul do país.



Atualmente, são 32 Missas de Televisão e algumas centenas de Missas de Rádio que se transmitem todos os domingos.

Os temas estudados e aprofundados com êxito nos quatro Encontros anteriores deram origem à publicação "Liturgia de Rádio e Televisão" nº 33 da coleção "Estudos da CNBB"; e que se torna manual obrigatório para quem quiser celebrar dignamente a Eucaristia de Rádio e TV, respeitando a natureza e a linguagem específicas de cada instrumento e da própria Liturgia.

A Palavra do Papa

A Libertação vem de Cristo

Ao visitar, no dia 27 de dezembro passado, na prisão de Babião, o terrorista Ali Agca que atentou contra sua vida, o Papa Paulo II celebrou para todos a Santa Missa e falou:

"Jesus nasceu, de fato, para ser o nosso Redentor. Como sabeis, a Igreja celebra este ano o Jubileu extraordinário da Redenção, ao recordar o 1.950.º aniversário daquele acontecimento decisivo para a história humana, que foi a Paixão e Ressurreição de Cristo. Pois bem, sabeis que o profeta Isaías anunciava, séculos antes, a vinda e a obra do futuro Messias? São palavras profundamente significativas, porque Jesus as aplicou pessoalmente a si mesmo no início da sua vida pública. Ele-las: "O espírito do Senhor, repousa sobre mim, porque o Senhor me ungiu. Enviou-me a levar a nova aos humildes, a curar os de coração despedaçado, a anunciar a redenção aos cativos, e a liberdade aos prisioneiros; a publicar o ano de graças da parte do Senhor" (Is. 61, 1-2; cf. Lc. 4, 18).

Por conseguinte, a "boa nova", que Jesus trouxe aos homens, compreende também a "liberdade aos prisioneiros". Que este grande suscitado na alma estas palavras, ao ouvi-las ressoar aqui em vós! Qual é o sentido delas? Devem porventura referir-se à estrutura da prisão, política, social, da prisão? Ou à aceção mais imediata, quase como se o prisioneiro tivesse vindo para eliminar as prisões e todas as outras formas de instituição penal?

Em certo sentido é também assim, porque — em perspectiva final — a Redenção tem por objetivo a superação de todas as condições da miséria humana e do pecado. Naquele "novo ano" em que aquela "nova terra", que a segunda vinda de Cristo inaugura, começará a fim dos tempos, já não haverá prisões, como "não haverá morte, nem dor, nem lágrimas, nem dor, porque as primeiras coisas passaram" (Apoc. 21, 1-4).

Mas também agora, nesta terra e sob este céu, as prisões e os cárceres, o Senhor tiveram e têm uma sua eficácia em relação à libertação dos homens da prisão, como os homens a conceberam e atuaram. De fato, o Senhor poderia ignorar o influxo benéfico que, no decurso dos séculos, a mensagem evangélica realizou na promoção de um respeito pela dignidade humana do encarcerado, cujos direitos a um julgamento justo, aberto à possibilidade de reinserção na sociedade, eram com frequência tão injustamente conculcados?

Muito caminho se percorreu neste campo, mas outro decurso resta a percorrer. A Igreja, como intérprete da mensagem de Cristo, aprecia e encoraja os esforços de quantos se prodigam para melhorar o sistema carcerário, a fim de obter uma situação social em pleno respeito dos direitos e da dignidade da pessoa.

"Enviou-me... a curar os de coração despedaçado, a anunciar a redenção aos cativos, e a liberdade aos prisioneiros". Se a libertação de Cristo abrange também as estruturas externas das instituições humanas, dirige-se porém, em primeiro lugar, à interioridade do homem, onde têm as raízes os egoísmos, os ódios, os desvios de conduta que condicionam depois pesadamente as próprias relações entre as pessoas e as instituições jurídicas e sociais, a que elas dão lugar a uma convivência com os seus semelhantes.

Cristo veio antes de tudo para "libertar" o homem da prisão moral, em que o encerraram as suas paixões. "Todo aquele que comete o pecado é escravo do pecado", afirma Ele no Evangelho (Jo. 8, 34); e é precisamente desta escravidão que Ele liberta o homem com a Redenção. A do pecado, é uma escravidão que cada homem está sujeito desde o nascimento pela condição de Adão, e é uma escravidão que infelizmente se agrava com as culpas pessoais, às quais por fragilidade humana se expõe no decurso da vida. É válido pois, para a pessoa, o imperativo, que ecoou na primeira Leitura, a conversão ao Senhor, a primeira leitura do Evangelho: "Não vos desviem do caminho, e da violência que há nas suas mãos" (Mt. 3, 8). Não há homem que não tenha necessidade de ser libertado por Cristo, porque não há homem que não seja, de forma mais ou menos grave, prisioneiro de si mesmo e das suas paixões.

Verdadeira libertação tem-se, portanto, na conversão e na purificação do coração, isto é, naquela radical transformação de mente e de vida, que só a graça de Cristo pode realizar. O ano extraordinário, que estamos a celebrar, pretende sobretudo possibilitar estimular os corações à conversão. Aquela, de fato, a "libertação" para a qual, em primeiro lugar, Cristo veio sobre a terra pregou o Evangelho, sofreu a morte e, no fim, ressuscitou.

Tal "libertação" está na raiz de todas as outras. Se a Redenção liberta o homem dos vínculos das suas culpas, e se a libertação — qualquer que seja a sua condição exterior — começa a partir daquela liberdade interior que é a fonte de todas as outras liberdades".